

typu rozszerzonej *curia* czy *colloquium*⁶. Wyniki poszukiwań autora niniejszych uwag w odniesieniu do Czech doby Przemysława I i Wacława I (koniec XII — połowa XIII w.) dały w zasadzie wynik negatywny. Osobami najczęściej występującymi u boku tych Przemysławidów byli jedynie biskup praski oraz kanclerz, będący przeważnie prepozytem jednej z dwóch kapituł — praskiej lub wyszehradzkiej⁷.

Byłoby też rzeczą nader interesującą zweryfikować na innym materiale niż francusko-niemiecki zasięg ogólności stwierdzenia autora, zdaniem którego występowanie świadków w dokumentach monarszych świadczy o spadku autorytetu królów i upodabnianiu się wystawianych przez nich dyplomów do aktów prywatnych. Jeszcze w czasach Karolingów we Francji czy Ottonów w Niemczech podpis panującego (czy wzmianka o nim) oraz jego kanclerza całkowicie wystarczał do nadania poszczególnym aktom należytej mocy i powagi (s. 42, 107 i n.). Nazbyt szczupły dla XI stulecia materiał czeski czy polski nie daje, niestety, podstaw dla przeprowadzenia takiej analizy. Co najwyżej można by próbować śledzić w analogiczny sposób na gruncie dyplomatyki przejawy centralizacji państwowej i wzrostu autorytetu królewskiego w dobie formowania się państw stanowych, tj. nie wcześniej niż od przełomu XIII i XIV stulecia. Do tego momentu z charakteru dokumentów wystawianych przez panujących w Czechach i Polsce można by wnosić, że ich wystawcy przeważnie nie byli w stanie obyć się bez świadków jako współgwarantów realności wydawanego postanowienia czy przywileju.

„Rządy królewskie w dobie pierwszych Kapetyngów” podejmuje na gruncie konkretnej epoki i określonego materiału historycznego realizację postulatu głoszonych coraz częściej w historiografii francuskiej (przeważnie jednak w ogólnych, programowych niejako wypowiedziach) — badania konkretnych warunków, możliwości i środków działania instytucji znanych dotąd raczej z ogólnego, często bardzo formalnego opisu⁸. Z tego też względu rozprawa J. F. Lemarignier ma wszelkie szanse stać się pozycją klasyczną, podobnie jak zrodzone z tego samego „ducha szkoły Annales” pozornie przyzwykłe i regionalne studium G. Duby o społeczeństwie Mâconais XI—XII w.⁹

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Janina Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV—XVIII wieku*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Prace Komisji Historycznej, t. XXII, Poznań 1965, ss. 607.

Po archiwach kijowskim, wileńskim, krakowskim, lwowskim, warszawskim i lubelskim, doczekało się też archiwum poznańskie swego inwentarza ksiąg grodz-

⁶ Za istnieniem tego typu organu już od najdawniejszych czasów wypowiadała się dawniejsza literatura, np. C. Torrea naz, *Los consejos del Rey durante la Edad Media, su formacion, autoridad y principales acuerdos en Europa y singularmente en Castilla*, t. I—II, Madryt 1884—1892, czy E. Mayer, *Pairs*, Ztschr. d. Sav. Stift. G. A., t. 41, 1920, s. 376 i n., zwracając uwagę na rolę legendy o 12 doradcach dawnych władców Francji, Hiszpanii, Skandynawii (my dorzucilibyśmy tu i wzmiankę Galla o towarzyszach Chrobrego). Przeciwnie tezie wypowiedzi są ostatnio F. Lot—R. Fawtier (*Histoire des institutions francaises au moyen-âge*, t. II: *Institutions royales*, Paris 1958, s. 75), podkreślając, iż najbliższymi doradcami władców były osoby dość swobodnie dobierane spośród ich dworu.

⁷ Sprawę tę poruszam obszernie w przygotowywanym do druku studium na temat zgromadzeń przedstanowych w Czechach do początków XIV w.

⁸ Interesujący przykład takiego właśnie podejścia daje referat J. Gaudemet wygłoszony na sesji Soc. Jean Bodin w Brukseli w 1962 r., poświęcony instytucjom republikańskiego Rzymu (w druku).

⁹ G. Duby, *La société aux XI-e et XII-e siècles dans la région mâconnaise*,

kich i ziemskich. Dodajmy od razu, że opracowanie to przewyższa wszystkie dotychczasowe inwentarze przejrzystością układu, wielostronnością przedstawionej problematyki, nowatorstwem zastosowanej metody i precyzją przedstawienia wyników badań.

Całość opracowania podzielona jest na trzy części. W pierwszej zajęła się autorka przedstawieniem metod porządkowania i inwentaryzacji zespołów ksiąg grodzkich i ziemskich w ich rozwoju historycznym, ze szczególnym uwzględnieniem ksiąg wielkopolskich; autorka badała nazwy poszczególnych ksiąg, zagadnienie tworzenia serii ksiąg w obrębie zespołów oraz problem wyróżniania odrębnych zespołów. Przy konstruowaniu wniosków autorka nie zamyka się w kręgu problematyki kancelaryjnej, lecz ujmuje rzecz dialektycznie, widząc słusznie przyczyny zjawisk występujących w badanej dziedzinie na szerszym tle — w przemianach zachodzących w życiu społecznym, gospodarczym, politycznym i kulturalnym.

Drugą część, stanowiącą główny trzon opracowania (s. 27—517), zatytułowała autorka „Inwentarze zespołów ksiąg”. Tytuł ten nie pokrywa się jednak z treścią, która zawiera historię zespołów ksiąg i tworzących je instytucji oraz same inwentarze tych ksiąg. Treść części II jest zatem bogatsza niż to zapowiada tytuł. Odpowiednio do stanu faktycznego podzieliła autorka część II na A — „Wstępy” oraz B — „Zestawienia ksiąg”. Wywody zawarte w części II A uzasadniają w sposób naukowy podjętą i zrealizowaną w rzeczywistości decyzję nowego opracowania dotychczasowych spisów ksiąg.

Część trzecia zawiera konkordancje dotychczasowych sygnatur ksiąg z sygnaturami nowymi.

We „Wprowadzeniu” do opracowania autorka informuje o zasięgu chronologicznym inwentarzy, obejmującym lata 1386—1794, o różnych kryteriach łączenia ksiąg w serie (s. XIII); spośród tych kryteriów w recenzowanym opracowaniu za obowiązujące przyjęto łączenie ksiąg z uwagi na ich treść, ale zarazem z uwzględnieniem formy wpisu. Dalsze wywody dotyczą znaczenia takich terminów, jak *resignationes*, *inscriptiones*, *relationes* i *decreta* (s. XIV i XV), oraz uzasadnienia dokonania generalnego podziału wszystkich ksiąg na dwie wielkie grupy — ksiąg wytworzonych przez sądy i urzędy królewskie oraz przez sądy i urzędy szlacheckie (samorządowe). Autorka zdaje sobie sprawę z trudności, jakie niesie ze sobą wprowadzenie takiego podziału (s. XVII), lecz słusznie chyba podnosi jego użyteczność. Kontrowersyjne jednakże jest w niektórych punktach przeprowadzenie takiego podziału. Trudno bowiem zgodzić się na zaliczenie do kategorii sądów szlacheckich sądu królewskiego odbywanego na terenie którejś z ziem oraz sądu starosty generalnego wielkopolskiego (s. 133—136). Autorka zmuszona była do dokonania takiego podziału ksiąg ze względu na to, że opracowanie jest wstępem do inwentarza ksiąg, a obydwie rodzaje sądów nie dysponowały własnymi księgami sądowymi, lecz dokonywały wpisów do ksiąg ziemskich. Wydaje się również, że z kategorii sądów i urzędów szlacheckich wyłączyć by należało utworzone w 1789 r. komisje porządkowe cywilno-wojskowe (s. 181—183) i utworzyć dla nich odrębną kategorię urzędów i sądów, które nazwać by można, w odróżnieniu od szlacheckich i królewskich — państwowymi. Wskazują na to ich kompetencje, skład (od 1792 r. także mieszczanie) oraz podległość centralnym Komisjom Wielkim.

Najwięcej informacji historycznych o organizacji sądów i urzędów przynosi czytelnikowi nie posiadającemu wykształcenia prawnohistorycznego część II A, zawierająca wstępy do poszczególnych zespołów ksiąg. Autorka zajmuje się w nich organizacją, kompetencjami i ewolucją, jaką przechodziły poszczególne sądy

Paris 1953. Por. też omówienie tej pracy pióra M. Sczanieckiego w Czasop. Prawno-Hist., t. IX, z. 1, 1957, s. 338 i n.

i urzędy, których działalność doprowadziła do powstania ksiąg będących przedmiotem opracowania. Oparcie wywodów nie tylko na literaturze historycznej i prawnohistorycznej, lecz przede wszystkim na danych uzyskanych w wyniku zbadania ogromnego zasobu wielkopolskich ksiąg grodzkich i ziemskich powoduje, że ustalenia autorki mają wielkie znaczenie dla historyków prawa, którzy w przyszłości podejmą badania mające na celu przygotowanie monografii różnych sądów i urzędów działających w Polsce w epoce feudalnej (zaczynając od okresu monarchii stanowej aż do okresu reform włącznie), takich jak sąd królewski, sąd zastępcy (czy może właściwiej namiestnika królewskiego) z lat 1440—1447, królewskie sądy komisarskie, sądy starosty generalnego, sądy i urzędy grodzkie wszystkich grodów wielkopolskich, sądy i urzędy wojewody, a w szczególności podwojewódzkiego (żydowskie), sądy ziemskie wszystkich rodzajów, sądy wiecowe, konfederackie, kapturowe, obozowe i inne wojskowe, sądy i komisje skarbowe wojewódzkie, sejmiki ziemskie i ich sądy, trybunał poznańsko-bydgoski i utworzone przez Sejm Czteroletni sądy ziemiańskie, urzędy wojewódzkich poborców podatkowych, komory celne i komisje porządkowe cywilno-wojskowe. Autorka nie upraszcza sobie zadania i nie kwituje problemów badawczych w sposób sumaryczny, lecz szczegółowo bada zespoły ksiąg poszczególnych sądów i urzędów oddzielnie dla każdego grodu, ziemi czy województwa, a w tym ujęciu terytorialnym gromadzi wyniki badań, rozbijając je na poszczególne serie ksiąg. Tak sumiennie potraktowane badania przynoszą efekty niezwykle cenne dla historyków prawa — ukazują bowiem przemiany zachodzące w charakterze i losach poszczególnych sądów czy urzędów, które odbijały się na sposobie prowadzenia ksiąg, łączenia ich w zespoły i serie, bądź rozdzielania na mniejsze grupy. Autorka nie pomija informacji o zabytkowych rejestrach ksiąg oraz dawnych sposobach i miejscach ich przechowywania.

Część II B stanowi nieocenioną pomoc dla każdego przeprowadzającego badania źródłowe, znajdzie w niej bowiem informacje dotyczące ksiąg każdego grodu wielkopolskiego oddzielnie. Informacje te poprzedza w każdym wypadku zestawienie, zatytułowane przez autorkę „Układ serii”, zawierające dane o seriach ksiąg zgromadzonych przez dany gród (takich jak *resignationes*, *inscriptiones*, *relationes*, *decreta*, *plenipotentiae*, *lauda*, *libri civium*, *universalia*, *iuramenta*, *citationes*, *registra causarum*, *extracta*), o rodzaju zapisów (*inducta*, *protocollon*, *acticantia*), o datach granicznych i ilości ksiąg danej serii. Po takim, ujętym tabelarycznie, zestawieniu wstępnym następuje właściwy wykaz ksiąg, zawierający obok sygnatury dawnej i nowej określenie serii, do jakiej należy księga, rodzaju zawartych w niej wpisów, lat, z których pochodzą wpisy, oraz ilość kart. Zestawienie ksiąg każdego grodu uzupełnione jest przypisami informującymi o przyczynach ubytków w serii, brakach i ważniejszych nieprawidłowościach stwierdzonych w poszczególnych księgach, wreszcie o treści ksiąg nie mieszczących się w schemacie przyjętym ogólnie dla zestawień. Gdy do tego dodamy stanowiące część III opracowania konkordancje, otrzymamy narzędzie pracy przynoszące badaczowi przeszłości Wielkopolski maksymalną ilość informacji o materiale źródłowym, z którego zamierza korzystać.

Wypada też wspomnieć o trosce autorki o walory estetyczne pracy, wyrażającej się w licznych reprodukcjach inicjałów i winiet znalezionych w księgach, a także o materiale ilustracyjnym w postaci licznych fotografii poszczególnych ksiąg lub ich części.

Podsumowując stwierdzić należy, że recenzowane opracowanie określić można jako wzorowe. Przy tej okazji wyrazić trzeba życzenie, by takiego samego opracowania doczekały się księgi wytworzone przez kancelarię władz miasta Poznania.